

**Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej**

**Pani Marlena Małag**

**ul. Nowogrodzka 1/3/5**

**00-513 Warszawa**

9  
1400

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej  
Biuro Podawcze

Data wpływu: 2022 -06- 24 -10-

nr rej. 008-56524-2022

MRiPS



KG161706

**PETYCJA**

Pracownicy socjalny zatrudnieni w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Łodzi zwracają do Pani Minister z prośbą o pomoc w rozwiązaniu naszej trudnej sytuacji.

Od 26 kwietnia br. nasza grupa zawodowa rozpoczęła strajk właściwy, który jest efektem braku porozumienia Zakładowej Organizacji Związkowej Związku Zawodowego Pracowników Socjalnych z pracodawcą, podczas etapu rokowań i mediacji, trwającego od grudnia 2021r. sporu zbiorowego. Poprzedni spór zbiorowy zakończony był strajkiem w 2016r. i spisaniem porozumieniem. Władze naszego miasta niestety nie wywiązały się jednak z jego zapisów.

Nasze obecne postulaty zawierają poprawę szeroko pojętych warunków pracy, w tym oczywiście wzrost naszych wynagrodzeń. Dotychczas 65% spośród nas, zatrudnionych było na najniższe wynagrodzenie w kraju, a pozostali jedynie nieco wyżej ponad nie.

25 kwietnia br. Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łodzi, wraz z dwoma innymi organizacjami związkowymi, spisał porozumienie, które umożliwiło zwiększenie wynagrodzeń wszystkim pracownikom instytucji o kwotę 320zł brutto co stanowiło regulację płac poprzez podwyższenie ich pułapu do aktualnej płacy minimalnej, a nie podwyżkę.

Z powodu naruszenia prawa pracy, polegające na nierównym traktowaniu stosunku pracy, reprezentująca nas organizacja związkowa, nie zgodziła się na takie rozwiązanie. Porozumienie to bowiem pozwalało na duże niższe „podwyżki” dla niektórych kategorii pracowników.

Wyplacony wzrost wynagrodzeń zapewnił jedynie utrzymanie pułapu naszych zarobków na poziomie minimalnej krajowej. Biorąc pod uwagę fakt, iż Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej z ubiegłorocznego budżetu zwrócił do miasta kwotę 8 mln. zł, kwota podwyżek niestety nie spełnia naszych żądań, na które wystarczyłoby niecałe 3 miliony złotych.

Biorąc pod uwagę nasze kwalifikacje i rodzaj wykonywanej pracy, oceniany, iż władze miasta nie dostrzegają problemów naszej grupy zawodowej, a radni oraz urzędnicy Urzędu Miasta Łodzi mają „związane ręce”, gdyż zasiadają w różnych spółkach miasta, a tym samym wykonują polecenia Prezydent Hanny Zdanowskiej.

Jak z pewnością Pani wiadomo, terenowi pracownicy socjalni wykonują ciężką, odpowiedzialną, a czasem i niebezpieczną pracę. Z tych powodów mamy specjalne uprawnienia i umiejętności oraz wyższe, specjalistyczne, niezbędne do wykonywania tej pracy, wykształcenie. Docieramy ze wsparciem w zasadzie do wszystkich kategorii środowisk, które wymagają pomocy. W marcu tego roku obarczono nas dodatkowym, bardzo trudnym zadaniem – obsługą uchodźców z Ukrainy. Mimo braków kadrowych, a tym samym obciążeniem pracą, przyjęliśmy to zadanie, za które do dziś nie

otrzymaliśmy wynagrodzenia. Przez dwumiesięczny okres przyjęliśmy ok. 7000 wniosków, zapewniając obywatelom Ukrainy również wsparcie emocjonalne, świadcząc na ich rzecz pracę socjalną oraz organizując odzież. Do tego zadania miasto nie zapewniło nam stosownych druków, obsługi internetowej czy pomocy w zlikwidowaniu bariery językowej.

W Łodzi jest zatrudnionych 267 terenowych pracowników socjalnych, którzy obsługują około 665 tys. mieszkańców oraz około 100 tys. uchodźców. Obecnie, od ponad 8 tygodni, 95% z nas strajkuje lub przebywa na zwolnieniach lekarskich. Taka jednomyślność i solidarność świadczy o powszechnym odczuciu krzywdy i niezadowolenia.

Od dłuższego czasu jesteśmy nadmiernie obciążeni pracą, gdyż w Łodzi nie są spełnione wymogi zawarte w ustawie o pomocy społecznej dotyczące liczby zatrudnionych terenowych pracowników socjalnych przypadających na liczbę mieszkańców. Nasza grupa zawodowa się starzeje. W ostatnim czasie kilkadziesiąt osób odeszło na emerytury, a na ich miejsce nikogo nie zatrudniono. Wymagania wobec kandydatów na pracowników socjalnych są wysokie, a rodzaj pracy w stosunku do oferowanego wynagrodzenia, sprawia, iż nie ma chętnych do wykonywania tego zawodu. Obecnie w Łodzi brakuje ok. 60 pracowników socjalnych. W tym roku wypowiedzenia z pracy złożyło dodatkowo 20 pracowników, a więc obciążenie pozostałych w zatrudnieniu będzie jeszcze większe.

Wyrażając swoje zaniepokojenie o dalszą przyszłość zawodu oraz niezadowolenie z warunków pracy, podjęliśmy decyzję trudną, jednak z braku dialogu z pracodawcą, słuszną.

Niestety, strajk trwa już dwa miesiące i mimo, iż nastąpił paraliż pomocy społecznej w Łodzi, a miasto nie realizuje swoich obowiązkowych zadań, władze miasta wydają się nie przejmować tak dużym kryzysem. W wyniku naszej desperacji podejmujemy różne działania mające na celu zwrócenie uwagi na sytuację w MOPS m. in. blokowanie głównych skrzyżowań w mieście. Pomimo tych radykalnych kroków władze miasta nie podejmują z nami rozmów. Od dwóch miesięcy nasi klienci są bez wsparcia, pomocy i środków finansowych.

Zarządzający miastem wskazują, iż z powodu „polskiego ładu” nie mogą nam przyznać podwyżek, obwiniając za złą sytuację finansową miasta, władzę centralną.

Nie traktują nas poważnie. Nie podjęli z nami żadnych negocjacji, oferując jedynie dodatek specjalny za obsługę obywateli Ukrainy kwocie 400zł miesięcznie, który ma być wypłacany jedynie do grudnia br. oraz jednorazową premię w wysokości 500zł.

Włodarze Łodzi zrywali z nami rozmowy, podając w mediach nieprawdziwe, obrażające nas informacje. W naszym odczuciu zachowują się nieodpowiedzialnie i nawet nie próbują rozwiązać istniejącego obecnie problemu. Zastanawia nas w ogóle zasadność funkcjonowania władz miasta, skoro nie wsłuchują się oni w potrzeby mieszkańców.

Dla kogo zatem piastują tak wysokie stanowiska i funkcje.

Szanowna Pani Minister.

Od 26 kwietnia 2022r. zdesperowani pracownicy socjalni w ramach strajku nie świadczą pracy w podległych im rejonach. W związku z tym realizacja zadań pomocy społecznej przez miasto Łódź jest bardzo ograniczona, a w niektórych zakresach nierealizowana. Nowe wnioski i zgłoszenia nie są rozpatrywane. W szpitalach oczekują na zakończenie strajku osoby samotne, wymagające usług opiekuńczych.

W poszczególnych Wydziałach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej rosną stosy przyjmowanych na bieżąco wniosków i podań, których nikt nie rozpatruje. Nasz pracodawca oraz Prezydent Miasta ignorują tę sytuację. Informują media, że zadania

pomocy społecznej w Łodzi są realizowane. Nie podejmują z nami dialogu. Obrażają nas w mediach, okazują brak szacunku i zaostrzają konflikt. Miasto Łódź pozbawione jest dochodów z powodu braku postępowań windykacyjnych dotyczących ponoszenia odpłatności za pobyt w domach pomocy społecznej od osób zobowiązanych do alimentacji.

Nie wrócimy do pracy na takich złych warunkach płacowych. Część z nas rozważa rozpoczęcie strajku głodowego, część myśli o złożeniu wypowiedzenia.

Nie możemy dalej pracować za tak niskie wynagrodzenie i dalej będziemy walczyć o naszą godność zawodową. Nie możemy być traktowani na równi z pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, których zatrudnienie nie wymaga chociażby wyższych studiów czy tak wysokich kompetencji zawodowych i społecznych. To pracownik socjalny jest filarem pomocy społecznej i musi być za nią odpowiednio gratyfikowany.

Mając na uwadze dobro naszych podopiecznych, a także należny nam szacunek z uwagi na pracę w tak trudnym i wymagającym zawodzie, zwracamy się z apelem do Pani Minister o pomoc w zakończeniu strajku terenowych pracowników socjalnych w Łodzi.

Nadmieniam, że o dramatycznej sytuacji w łódzkim Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej jest poinformowany Wojewoda Łódzki.

W imieniu pracowników:  
Zarząd Zakładowej Organizacji Związkowej  
Związku Zawodowego Pracowników Socjalnych

Łódź, dnia 24 czerwca 2022 roku